

ZŁOTA LEGENDA ROSYJSKIEGO OŚWIECENIA

Jean Chappe d'Aueroche nie był pierwszym Francuzem, któremu udało się zorganizować trudną i niebezpieczną ekspedycję naukową w głąb Rosji. Nie był też rzecz jasna pierwszym Europejczykiem, który eksplorował i opisał Syberię, obecność zachodnioeuropejskich podróżników i misjonarzy w azjatyckiej części Imperium carów sięga bowiem aż XIII wieku¹. Niemniej znaczenie jego wyprawy jest pod każdym względem wyjątkowe i stanowi ona przełom w dziejach opisów Rosji.

Aby lepiej zrozumieć i ukazać całą głębię zawiłej, niezwykle skomplikowanej, a niekiedy wręcz dramatycznej historii odkrywania Rosji, należy spojrzeć na *Voyage en Sybérie* Chappe'a d'Aueroche'a w kontekście życia politycznego, umysłowego i kulturalnego epoki Oświecenia. Ogromne zainteresowanie, jakie wzbudziła w Europie i w Rosji jego relacja z podróży, oraz namiętne polemiki, spory, a nawet „boje” o imperium carów, jakie wywołała, czynią z niej jedyny w swoim rodzaju, a nieznanym wcześniej fenomen naukowo-literacki. Relacja ta równocześnie inauguruje potężną falę „podróży do Rosji”, które staną się – głównie w XIX wieku – źródłem konfliktów ideologiczno-estetycznych. A chodzi tutaj wszak o pierwsze pióra, takie jak de Maistre, Jan Potocki, pani de Staël, Balzak, Custine, Aleksander Dumas czy Teofil Gautier. Ich nazwiska odcisnęły trwałą ślad w świadomości odbiorców nie tylko europejskich, lecz także rosyjskich.

Przypisywanie aż tak dużego znaczenia autorowi dotąd mało znanemu wymaga oczywiście przedstawienia wiarygodnej dokumentacji i przeprowadzenia rzetelnej argumentacji. W tradycji europejskiej (szczególnie w Polsce) kluczową rolę w ujawnieniu prawdziwego dla wielu, azjatyckiego oblicza Rosji przypisywano dotąd

¹ Zob. na ten temat m.in.: *Nouvelles archives des missions scientifiques et littéraires. Choix de rapports et instructions*, Paris 1911; M.P. Alekseev, *Sibir' v izvestiakh zapadnoevropejskikh puteshestvennikov i pisatelei*, t. I: XIII-XVII w., Irkutsk 1932; R. Grousset, *L'empire des steppes*, Paris 1976; A.A. Azatjan i in., *Historia poznania radzieckiej Azji*, Warszawa 1979; A.I. Aleksiejew, *Oswojeniye ruskimi Dalniego Wostoka i Russkoj Amieriki*, Moskwa 1982; V. Schiltz, *Histoire de Kourganés. La découverte de l'or des Scythes*, Paris 1991.

de Custine'owi i jego *Rosji w roku 1839*. Nie umniejszając bynajmniej znaczenia książki markiza de Custine, szczególnie zaś jej dużych walorów literackich, pragnę z całą mocą podkreślić, iż teza o jej rzekomym nowatorskim charakterze, jakoby odkrywającym dopiero co Rosję Europie, powinna ulec weryfikacji. Siłą Custinowskich listów z Rosji są zapewne niepowtarzalna poetyka opisu, ich wartości stylistyczno-literackie czy bogaty i dynamiczny sposób obrazowania. Natomiast charakter pionierski, nowatorski i odkrywczy w ukazaniu imperium carów przypadnie w pierwszym rządzie Chappe'owi d'Auteroche'owi i jego *Voyage en Sibérie* wraz z tekstami towarzyszącymi: znakomitymi rycinami Jeana-Baptiste'a Le Prince'a, opisem Kamczatki Stiepana P. Kraszennikowa czy *Antidotem* – refutacją pióra samej Katarzyny II. Jeżeli zaś weźmiemy pod uwagę inne osiemnastowieczne teksty o Rosji, stanowiące jakby uzupełnienie i polityczne „dookreślenie” wystąpienia Chappe'a d'Auteroche'a, w szczególności relację wspomnianego już księdza Jubé, *Mémoires secrets sur la Russie* Massona czy choćby pisma Claude'a-Carlomana de Rulhière'a, to musimy stwierdzić, że u progu XIX wieku Rosja przestała już być krajem nieznanym i tajemniczym. Miraż rosyjski w zasadniczy sposób zmienia swój charakter: z oświeceniowego fantazmatu „czystej, niezapisanej karty”, Paragwaju filozofów-jezuitów, Rosja staje się ostoją sił konserwatywnych i głównym orężem walki z polityczną rzeczywistością porewolucyjnej Europy. „Żandarm i arbiter Europy”, „kat ludów”, „strażniczka porządku europejskiego” – oto niektóre tylko określenia rejestrujące zasadnicze zmiany, jakie się dokonały w mentalności zachodnioeuropejskich myślicieli piszących o samodzielną Rosji. De Custine ujmie to wszystko w osobliwą, dramatyczną całość, dokona zadziwiającej syntezy filozoficzno-literackiej. W tym znaczeniu jest on raczej Cervantesem opisów podróży do Rosji, ich epigonem. Natomiast prawdziwym odkrywcą, wielkim eksploratorem, Kolumbem Imperium Północy był z całą pewnością Chappe d'Auteroche, którego relacja, uświetniona ilustracjami Le Prince'a, stanowi filozoficzne, literackie, artystyczne – a nade wszystko – podróżnicze wydanie drugiej połowy XVIII wieku.

Atlas Imperia Russici

Na charakter oraz istotę opisu podróży Chappe'a d'Auteroche'a ogromny wpływ miał rozwój geografii, kartografii i astronomii we Francji epoki Oświecenia. Nie jest sprawą przypadku, że kilku bardzo wybitnych astronomów i geografów francuskich odegrało pierwszorzędą rolę w Petersburskiej Akademii Nauk, gdzie stworzyli zręby nowożytnej kartografii, powołali do życia obserwatorium astronomiczne, a także prowadzili ważne badania geologiczne w terenie (między innymi na Syberii). Te inicjatywy były oczywiście możliwe dzięki niezwykle dynamicznym przemianom, jakie się dokonały w nauce, rozwojowi przyrządów, instrumentów i narzędzi naukowych² oraz misjonarskiej lub kolonialnej potrzebie podziału świata. W pierwszej połowie

² M. Daumas, *Scientific Instruments of the Seventeenth and Eighteenth Centuries and their Makers*, London 1972.

XVIII wieku geografia staje się – obok filozofii – królową nauk; praktycznie nie ma pisarza, filozofa czy artysty, który nie otarłby się o tę dziedzinę wiedzy. Interesowali się geografiami i czynnie ją uprawiali również królowie (np. Piotr Wielki czy Ludwik XV).

O dużym znaczeniu i niemałej randze geografii w hierarchii nauk może świadczyć obszerne i świetnie zredagowane hasło „Géographie” w *Encyklopedii* Diderota i d’Alemberta z 1757 roku. Autorami tekstu byli Robert de Vaugondy i Nicolas Desmarest. Zdaniem encyklopedystów, geografia jest przede wszystkim „opisem Ziemi”³. De Vaugondy, który opracował część historyczną hasła, wyróżnia trzy okresy rozwoju tej dyscypliny wiedzy: **geografię starożytną** – a więc opis Ziemi zgodny ze stanem wiedzy autorów starożytnych; **geografię średniowieczną** – obejmującą okres od upadku Imperium Rzymskiego do Renesansu – są to czasy barbarzyńskie; oraz **geografię współczesną** – czyli aktualny opis świata. Ponadto autor artykułu zwraca uwagę na różnorodne cechy i typy uprawianych geografii: **historyczną** – ukazującą rozwój miast i państw; **cywilną i polityczną** – opisującą rodzaje władzy i rządów; **sakralną** – badającą krainy i mieszkańców czasów biblijnych (Starego i Nowego Testamentu). Wyróżnienie działów jednej wszak dyscypliny stanowi cechę specyficzną, jakby wyróżnik gatunkowy geografii renesansowej⁴, której de Vaugondy przeciwstawia współczesną **geografię fizyczną**, stanowiącą poniekąd summę czy też syntezę wszystkich uprawianych dotąd rozdzielnie „geografii”:

Początek naszego wieku należy uznać za okres odnowy geografii we Francji, a poniekąd wszystkich innych krajach Europy [...]. GEOGRAFIA FIZYCZNA jest rozumowym opisem wielkich zjawisk ziemskich oraz refleksją nad ogólnymi danymi wynikającymi z lokalnych i szczegółowych obserwacji, zestawionymi oraz metodycznie uporządkowanymi w różnych klasach i na płaszczyźnie zdolnej ukazać naturalną ekonomikę globu, rozpatrywaną wyłącznie pod kątem niezamieszkałej i bezpłodnej masy⁵.

Geografia fizyczna (współczesna) jest zatem dla myślicieli osiemnastowiecznych racjonalnym opisem wielkich fenomenów Ziemi oraz próbą ujęcia ogólnych, usystematyzowanych i skodyfikowanych w spójną całość obserwacji prowadzonych w terenie. Prawdziwym wirtuozem i mistrzem tak rozumianej wiedzy geograficznej był Guillaume Delisle (1675–1726). Jego ojciec Claude Delisle, jeden z największych geografów epoki – uczeń Nicolasa Sansona – został nadwornym historiografem króla Francji. Z tuzina dzieci aż trzech synów obrało, po ojcu, karierę naukową: wspomniany Guillaume, zwany Starszym, został geografem; Joseph-Nicolas poświęcił się astronomii, wybrany na dyrektora obserwatorium w Petersburgu (1726–1747), stworzył podwaliny nowożytnej kartografii rosyjskiej; Louis Deslile de la Croyère był zaś podróżnikiem, uczestnikiem wielkiej wyprawy północnej Vitusa Jonassena Beringa, podczas której zginął (1741). Możemy zatem mówić tutaj o „klanie” geogra-

³ Por. *Encyclopédie ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers*, Paris 1757, wydanie na CD, Pergamon Press, USA – New York, France – Paris 1969, t. VII, s. 608.

⁴ Por. F. de Danville, *La géographie des humanistes*, Paris 1940.

⁵ *Encyclopédie, op. cit.*, t. II, s. 612–613.

fów, podobnie jak to miało miejsce w przypadku „sagi” Sansonów czy „familii” Cassinich. Co prawda z trzech synów Claude’a Delisle’a nas najbardziej interesują – ze względu na tematykę rosyjską – dwaj ostatni, niemniej geografem wielkiego formatu, którego metody i dorobek odcisnęły trwałe piętno na ówczesnej nauce europejskiej (również tej uprawianej przez młodszych braci), był Guillaume i jemu wypada najpierw poświęcić trochę miejsca.

Guillaume Delisle był dzieckiem genialnym – jakby Mozartem astronomii. Już w ósmym roku życia z powodzeniem kreślił pierwsze mapy. Kształcił się pod tyleż surowym, co mistrzowskim okiem Jeana-Dominique’a Cassiniego, którego król Francji literalnie „podkupił” papieżowi. W 1699 roku Guillaume zaprezentował swoje arcydzieło sztuki kartograficznej: rękopis globusa Ziemi. Kilka miesięcy później, a więc w roku otwierającym wiek filozofów, powstała rycina planisfery (*la mappemonde*), która stanie się prawdziwą chlubą Oświecenia. W 1718 roku otrzymał nominację na pierwszego geografa króla oraz posadę nauczyciela geografii przyszłego Ludwika XVI. Car Piotr Wielki podczas swojego pobytu we Francji odwiedził go kilkakrotnie i – jak twierdzi Bernard Le Bovier de Fontenelle – „zyskał od niego więcej informacji o Rosji, niż sam mógł mu dostarczyć”⁶. Niewykluczone, że podczas tych spotkań Delisle, podobnie jak Leibnitz w Rzeszy Niemieckiej, zachęcał cara do zorganizowania ekspedycji naukowej w celu ustalenia, czy istnieje lądowe połączenie kontynentu amerykańskiego z Azją.

Na czym polegał ów geograficzny geniusz Guillaume’a Delisle’a? Jak się wydaje, największą jego siłą była przede wszystkim metoda robienia map, opierająca się głównie na sztuce interpretacji ogromnej dokumentacji naukowo-historycznej oraz opisów podróży. Benedyktyńska praca wymagała najpierw zgromadzenia, a potem porównania wielkiej ilości świadectw z różnych epok i stron świata. Następnie owe „puzzle” informacyjne należało skonfrontować z pomiarami geodezyjnymi i astronomicznymi, wykorzystując przy tym aktualne zdobycze techniki obliczeniowo-pomiarowej. Taka krytyczno-heurystyczna praca na rozmaitych dokumentach wymagała od geografa solidnej wiedzy historycznej, filologicznej, astronomicznej, matematycznej, geometrycznej, teologicznej etc. Co więcej, egzegeta nie ograniczał się li tylko do istniejącego już „dossier” podróźniczego. Często sam zachęcał potencjalnych podróżników do zbierania brakujących danych, potrzebnych do zrobienia mapy danego terenu. Oto na przykład instrukcja, jaką otrzymał jeden z dyplomatów francuskich udający się w daleką podróż z Persji do Państwa Moskiewskiego:

Prowadzić skrupulatnie dziennik marszruty [...]. Ustalać dokładnie odległości z jednego miejsca do drugiego [...] oraz terenów, gdzie przechodzi się z jednej prowincji do drugiej, a także obszarów, na których przyroda się zmienia; nanosić równiny, góry, lasy, rzeki, przez które się przechodzi⁷.

⁶ Na temat mowy pochwalnej Fontenelle’a zob. A. Lortholary, *L’Eloge de Pierre le Grand par Fontenelle*, w: *idem, Le mirage russe en France au XVIIIe siècle*, Paris 1951, s. 22–25.

⁷ Cyt. za: N. Broc, *La géographie des philosophes. Géographes et voyageurs français au XVIIIe siècle*, rozprawa habilitacyjna, Montpellier 1972, s. 31.

Z powyższego fragmentu jasno wynika, że rola opisów podróży w pracach kartograficznych była niezwykle ważna. W XVIII wieku wiedza geograficzna istniała wyłącznie w relacjach podróżników. Klasyczne podręczniki do geografii (na przykład *Essai sur l'histoire de la géographie* de Vaugondy'ego z połowy XVIII wieku) są osobliwym zapisem stopniowego poznawania przez podróżników tzw. *oekumene*, tj. Ziemi zamieszkałej przez człowieka. Ta tendencja przetrwała do XIX wieku. I tak, jeszcze w 1842 roku Pierre-Claude-François Daunon w *Cours d'études historiques* twierdził:

od czasów Marco Polo, po dziś dzień, prawie cały postęp geografii pozytywnej ujawnia się w księgach podróżniczych⁸.

Bardzo interesujące świadectwo daje pod tym względem *Bibliothèque Universelle des voyages* Gilles'a Bouchera de la Richarderie'go. We wstępie do swojej pięciotomowej antologii opisów podróży wydawca zwraca się do dwóch różnych typów odbiorców: pierwszą klasę stanowią ci, których interesuje egzotyka i chcą się czegoś dowiedzieć o dalekich krajach. Natomiast „horyzont oczekiwania” drugiej grupy (autor wylicza tutaj naturalistów, geografów, archeologów, ale również pisarzy politycznych, artystów, ekonomistów, moralistów itp.) jest dużo bardziej wyrafinowany i zakłada studiowanie omawianych tekstów pod kątem ich przydatności naukowo-poznawczej:

jak tylko jest to możliwe, należy czytać opisy podróży w podobny sposób jak to czynią geografowie [...]. W pewnym sensie można nawet, stosując tę metodę, podróżować i to podróżować nieprzerwanie; postępuje się z wolna, przyswajając sobie w umyśle granice różnorodnych państw. Tym samym łatwiej przychodzi porównywanie uczuć i opinii poszczególnych ludów⁹.

Dociekliwy czytelnik „przebiega” przez relacje podróżników podobnie jak geograf studiuje mapę lub eksplorator odkrywa nieznanne kraje. Ta gabinetowa geografia osiemnastowieczna¹⁰, dająca podróżnikowi możliwość zwiedzania i odkrywania świata w zacisznym pokoju, będzie miała swoje kontynuacje romantyczne choćby w osobie Xaviera de Maistre'a czy François-René de Chateaubrianda.

Wróćmy jednak do braci Delisle'ów, którzy odegrali znaczącą rolę w rozwoju wiedzy geograficznej w Rosji. Przyczynili się oni do odkrycia i systematycznego opisu wielu rejonów imperium, a także mieli bezpośredni wpływ na rozwój nauki rosyjskiej

⁸ Cyt. za N. Broc, *op. cit.*, s. 3.

⁹ G. Boucher de la Richarderie, *Bibliothèque universelle des voyages*, Genève 1970, t. I, s. XIII [reprint].

¹⁰ W tym miejscu można przypomnieć Heinricha von Klaprotha, który upamiętnił swojego mistrza Jana Potockiego, nazywając jego imieniem archipelag na Morzu Żółtym – rzecz w tym, że odkrył go, nie ruszając się z biurka, a jedynie skrupulatnie porównując odpowiednią dokumentację kartograficzną.

– głównie kartografii i astronomii. Niestety z różnych powodów spuścizna po nich nie została do tej pory należycie opracowana¹¹.

Joseph-Nicolas Delisle nie przyjął zaproszenia do Rosji, które wystosował do niego car Piotr I w 1721 roku. Dopiero cztery lata później odpowiedział pozytywnie na propozycję Katarzyny I objęcia stanowiska dyrektora obserwatorium w Petersburgu. Do Rosji, gdzie spędził dwadzieścia lat, przyjechał ze swoim bratem LouiSEM Delisle'em de la Croyère'em oraz niejakim Vignonem – inżynierem, specjalistą od przyrządów pomiarowych¹². Ważnym aspektem misji naukowej Delisle'a w Rosji było, obok zorganizowania obserwatorium, kształcenie przyszłych geodetów. Sam pomysł stworzenia sztabu kompetentnych geografów, którzy uporządkowaliby mapę imperium, zrodził się – jak wiele innych, równie ważnych inicjatyw – w głowie Piotra Wielkiego. Tak więc już w 1700 roku, a zatem 26 lat przed przyjazdem Delisle'a, rozpoczęto w Akademii Morskiej edukację przyszłych kartografów. Dopiero jednak J.-N. Delisle usystematyzował ten proces i nadał mu odpowiedni poziom naukowy. W marcu 1731 roku wyszedł spod jego pióra projekt regulaminu studiów pt. *Projet d'instruire et d'exercer plusieurs géodésistes dans la pratique des observations astronomiques et de leur fournir d'instruments propres à faire les observations des longitudes dans les voyages pour la perfection des cartes de la Russie* (Petersbourg, 24 marca 1731). Już w samym tytule omawianego regulaminu odnajdujemy specyficzną dla Delisle'ów, a sięgającą tradycji ojca, później zaś rozwiniętą przez Guillaume'a metodę kreślenia map: obserwacje astronomiczne wsparte są tutaj opisami podróży i pomiarami geodezyjnymi. Ten typ obserwacji, pomiarów i zapisu wymagał oczywiście dużej dyscypliny oraz pracy zespołowej. J.-N. Delisle wykształcił całą plejadę świetnych fachowców, których losem interesował się również po ukończeniu przez nich studiów. W ich bogatym dorobku znalazły się między innymi opracowania planu Moskwy, mapy terenów wokół Niżnego Nowogrodu, Pskowa, Wielkich Łuków, Doniecka.

Do obowiązków dyrektora petersburskiego obserwatorium należało też przygotowanie szczegółowych wytycznych dotyczących badań geograficzno-astronomicznych podczas ekspedycji i eksploracji naukowych – głównie syberyjskich. Warto podkreślić, że J.-N. Delisle sam prowadził obserwacje w terenie. Owocem takich badań był choćby *Extrait d'un voyage fait en 1740 à Beresow en Sibérie, au depend de la cour impériale, par M. de Lisle doyen de l'Académie de Pétersbourg, pour y observer le passage*

¹¹ Na przykład bezcenny zbiór rosyjskich map i obserwacji astronomicznych Josepha-Nicolasa Delisle'a zaczęto porządkować dopiero w połowie XX wieku, wygrzebowawszy z jakiegoś kąta Gabinetu Rycin Biblioteki Narodowej w Paryżu porzucone i zapomniane zbiory (m.in. 190 rękopisów map) – zob. na ten temat A. Isnard, *Joseph-Nicolas Delisle, sa biographie et sa collection de cartes géographiques à la Bibliothèque Nationale*, w: *Comité des Travaux historiques et scientifiques*, „Bulletin de la section de Géographie” 1915 (t. XXX), s. 34-164.

¹² Por. J. Marchand, *Le départ en mission de l'astronome J.-N. Delisle pour la Russie (1721-1726)*, „Revue d'histoire diplomatique”, t. 43, nr 1, Paryż 1929; reprint Nendeln/Liechtenstein 1969, s. 373-396.

*de Mercure sur le disque du soleil et du journal de M. Konigsfeld qui l'accompagnait...*¹³. Co prawda obserwacja przejścia Merkurego przed tarczą Słońca nie powiodła się ze względu na fatalne warunki atmosferyczne, ale przecież opis okolic Berezowa i Tobolska, obfitujący w ciekawe szczegóły dotyczące życia Samojedów oraz obserwacje geograficzno-kartograficzne, całkowicie rekompensował nieudane doświadczenie astronomiczne.

Zasadniczym celem misji Delisle'a w Rosji była z całą pewnością praca nad *Atlasem imperium*. W 1728 roku przedstawił on na posiedzeniu Akademii plan działań prowadzących do zrealizowania tego przedsięwzięcia, ale niestety, podobnie jak wiele innych inicjatyw tego typu, projekt Delisle'a napotkał przeszkody nie do pokonania i rozbił się w rezultacie o intrygi dworskie i marazm skostniałej administracji państwowej. Z całą pewnością również względy polityczne odegrały tutaj dużą rolę (mapa „świętej Rosji” zawsze stanowiła wielkie tabu!). Delisle nie zrealizował więc do końca swojego celu. Właściwie trudno dzisiaj ocenić, z czyjej winy. Gdy przyjechał do Rosji, zastał już ekipę młodych geografów pracujących nad mapami poszczególnych części imperium. Całą dokumentację wysyłali oni – zgodnie z rozporządzeniem Piotra I, potwierdzonym później *Ukazem* Katarzyny I z 30 grudnia 1726/10 stycznia 1727 – do Senatu, którego sekretarzem generalnym (*ober-sekretar*) od 1720 roku był Iwan K. Kiryłow, odpowiedzialny za dział kartografii. Kiryłow był dyletantem, dysponującym podstawową wiedzą astronomiczną, ale słabą znajomością matematyki. A jednak uczynił on wszystko (nierzadko uciekając się do intryg), aby opublikować mapę Rosji przed Delisle'em. W 1734 roku wyszedł jego *Atlas Imperii Russici*¹⁴ (później Kiryłow sporządził jeszcze 15 map różnych regionów Rosji). W tej sytuacji trudno się zgodzić z krzywdzącą i pomniejszającą zbytnio dorobek Kiryłowa opinią, widzącą w nim jedynie intryganta. Na tym jednak nie koniec. W latach 1735–1738 Akademia Petersburska otrzymywała i gromadziła, niejako poza Delisle'em, różnorodne mapy Rosji z Kolegium Ministerstwa Spraw Zagranicznych, departamentu Artylerii, od ekipy Kiryłowa i pojedynczych geodetów. Owocem tej działalności był wydany na użytek młodzieży *Atlas Akademii*. W 1739 roku J.-N. Delisle został co prawda Prezesem Oddziału Geografii, ale opublikowanie (przez Jeana-Baptiste'a d'Anville'a) map ekspedycji Beringa ściągnęło na niedyskretnego Francuza niełaszkę władz. Sekretarz Akademii Johann Daniel Schumacher zdymisjonował go i wyznaczył na jego miejsce Leonharda Eulera, a później Gottfrieda Heinsiusa.

Dzięki bogatej dokumentacji, gromadzonej przez bez mała dwadzieścia lat, doszło do pierwszego wydania *Atlasu Rosji* (1740). W tej robionej na kolanie, niestarannej, pełnej kardynalnych błędów inicjatywie zabrakło głównego animatora całego przedsięwzięcia – J.-N. Delisle'a! Sytuacja, w jakiej znalazł się francuski geograf, przypomina osobliwą historię Etienne'a Falconeta, któremu nie dane było uczest-

¹³ Zob. J.-N. Delisle, *Extrait d'un voyage fait en 1740 à Beresow en Sibérie*, w: *Histoire générale des voyages*, red. A.-F. Prévot, Paris 1768, Rozet, t. XVIII, s. 525–570.

¹⁴ I.K. Kiryłow, *Atlas Imperii Russici*, St.-Petersburg 1734.

niczyć w uroczystościach odsłonięcia pomnika *Miedzianego Jeźdźca* własnego autorstwa. Delisle został odsunięty „bez pardonu”. Nie pozwolono mu dokończyć organizacji obserwatorium, wstrzymano fundusze na instrumenty pomiarowe, szykanowano jego współpracowników i uczniów, utrudniano dostęp do dokumentacji naukowej (głównie map). W tej sytuacji pozostał mu jedynie powrót do kraju. Od marca 1747 roku, już w Paryżu, nadal prowadził badania nad geografiami imperium. W 1749 roku zredagował *Observation sur les plus grands froids de la Sibirie*, w 1752 ukazuje się *Explication de la carte des nouvelles découvertes du nord de la Mer du Sud*, w 1765 wydał mapę Gruzji i Armenii, w 1768 zaś zamieścił w *Histoire Générale des Voyages* swoją relację z podróży na Syberię. Ale powtórzmy raz jeszcze: *Atlasu Rosji* nie ukończył! Na marginesie tych perypetii warto może odnotować, iż w 1743 roku Akademia wzbogaciła się o bezcenne rękopisy map Delisle’a de la Croyère’a – brata niefortunnego egzula. *Atlas rossien* z 1745 roku¹⁵ jest dziełem eklektycznym, do wydania map imperium przyczynili się Holendrzy, Duńczycy, Szwedzi, Niemcy, Francuzi i Rosjanie. Było to pierwsze z prawdziwego zdarzenia, naukowe opracowanie kartograficzne obszaru Rosji, oparte na kilkunastoletnich obserwacjach astronomicznych i geograficznych. Stanowiło ono niejako palimpsest różnorodnych zbiorów: prac jezuitów z lat 1708–1718 opracowanych i wydanych przez d’Anville’a; obserwacji astronomicznych, które przeprowadził w latach 1727–1730 i 1733–1741 Delisle de la Croyère i które przypłacił życiem; odkryć Beringa z dwóch wypraw (1726–1730 i 1733–1741); inicjatywy Kiriłowa, szczególnie zaś jego *Atlasu* z 1734 roku; wreszcie dorobku J.-N. Delisle’a, ale również Eulera czy Heinsiusa. *Atlas* pozostanie do końca XVIII wieku podstawą wszystkich prac kartograficznych dotyczących Imperium Rosji.

Ultima Thule

Przed Beringiem w okolice Kołymy czy Anadyru z Europejczyków zapuszczali się jedynie Kozacy. Już w pierwszej połowie XVII wieku penetrowali oni tereny zamieszkałe przez dzikie ludy tubylcze. Niestety, z obecności Kozaków i zdobytej przez nich wiedzy geograficznej dotyczącej Syberii nikt na Zachodzie nie zdawał sobie po prostu sprawy. W 1716 roku, na przykład, przyrodnik Louis Bourguet de Neuchâtel pisał do G. Delisle’a:

Ponieważ jest Pan bez wątpienia pierwszym astronomem naszych czasów, chciałbym, aby mi Pan łaskawie objaśnił kwestię kresów Azji, to jest obszarów poza Tataria, które, jak sądzę, zatrzymują się na Ameryce, bez jakiegokolwiek cieśniny między nimi [...]. Gdyby udało się wreszcie ustalić połączenie Azji z Ameryką, wówczas upadłyby wszelkie

¹⁵ *Atlas rossien contenant une carte générale et dix-neuf cartes particulières de tout l’Empire de Russie et des pays limitrophes construites conformément aux règles de la géographie et aux derniers observations par l’Académie impériale des sciences de Saint-Petersbourg*, Petropoli, Typis Academiae imperialis scientiarum 1745. Do zbioru dołączona jest *Mappa generalis totius imperii rossici*, jeden jej egzemplarz znajduje się w Bibliotece Narodowej w Paryżu, zob. Cartes et plans, Ge DD 2987 B (2962-20).

odwieczne spory, a wtedy ujrzelibyśmy, w jaki sposób Ameryka została zamieszкана przez ludzi i zwierzęta¹⁶.

Głównym problemem pocziwego pastora Bourgueta była kwestia, jak wytłumaczyć istnienie człowieka na odizolowanym od reszty świata kontynencie. Bo jeśli Ameryka jest olbrzymią wyspą, to skąd się wziął tam człowiek? Czy Bóg powoływał do życia Adama kilkakrotnie? Jak wynika z cytowanego listu, niewiedza dotycząca połączenia Azji z Ameryką była zaiste zdumiewająca na Zachodzie. Wiadomo, że jeszcze w 1697 roku Leibniz sugerował Piotrowi Wielkiemu, aby sprawdził „czy krańce Azji i Ameryki są złączone, czy nie”. A przecież już w 1648 roku Kozak Siemion Dieżniew nie tylko udowodnił, że istnieje połączenie Oceanu Arktycznego z Pacyfikiem, lecz także zredagował raport w tej sprawie. Jego tekst został odkryty przez Gerharda Friedricha Müllera w Jakucku dopiero w 1736 roku. Tak więc osiemdziesiąt lat przed Beringiem świat słowiański posiadał już dostateczną wiedzę na temat cieśniny – w tej sytuacji raczej Dieżniewa niż Beringa.

Inny Kozak, Włodzimierz Ałtasow, wysłany w 1697 roku jako komisarz do Anadyru, odkrył Kamczatkę. Natomiast w pierwszym dziesięcioleciu XVIII wieku Danila J. Anziferow i Iwan P. Kozyrzewski odkryli Wyspy Kurylskie. Działo się to mniej więcej w tym samym czasie, gdy po przegranej bitwie pod Połtawą (1709)¹⁷ zostali deportowani w głąb Syberii jeńcy wojenni. Zorganizowali oni handel między Ochockiem a Bolszereckiem (Kamczatka) oraz nanieśli na mapę tereny Kamczatki i Wysp Kurylskich. Wśród oficerów marynarki, którzy dotarli na Kamczatkę drogą lądową (przejście całego imperium zajęło im trzy lata), znaleźli się Duńczycy Bering oraz Morten Spangenberg. Na rok przed swoją śmiercią Piotr I precyzyjnie wytyczył syberyjską misję Beringa: chodziło mu o zbudowanie na Kamczatce dwóch statków, przepłynięcie wzdłuż północnego brzegu do Ameryki, stwierdzenie, czy istnieje połączenie lądowe z tym kontynentem, oraz dotarcie do europejskich baz, a w razie napotkania europejskiego statku zasięgnięcie języka i ustalenie nazw geograficznych oraz zrobienie mapy terenu. Innymi słowy misja Beringa miała polegać na zalegalizowaniu obecności Rosji u wybrzeży leżących nad Pacyfikiem (Alaska należała już do Rosji) oraz nawiązanie kontaktu z hiszpańską Kalifornią. Bering wyruszył na wyprawę w połowie lipca 1728 roku. Minął Wyspę Św. Wawrzyńca, przepłynął wzdłuż Przylądka Dieżniewa i... niestety, gęsta mgła uniemożliwiła mu dotarcie do brzegów Ameryki. Ustalił on co prawda oficjalnie, że nie ma połączenia lądowego między Azją a Ameryką, ale po powrocie do Petersburga, niezadowolony z rezultatów, usilnie starał się o zgodę na kolejną misję syberyjską, aby doprowadzić swoje badania do końca. Tym razem rząd rosyjski zdecydował się na zorganizowanie potężnej ekspedycji naukowej. Środki, jakie zostały przeznaczone na to przedsięwzięcie, osiągnęły

¹⁶ Ten list znajduje się we francuskich Archives Nationales de la Marine, sygn. 2Jj 60. 86.

¹⁷ W swojej recenzji książki M. Malii, *Russia under Western Eyes. From the Bronze Horseman to the Lenin Mausoleum*, Cambridge, London 1999 Besançon słusznie zwraca uwagę na przełomowe znaczenie „Uderzenia piorunu pod Połtawą” – zob. A. Besançon, *La Russie est-elle européenne?*, „Commentaire” 1999, nr 87, s. 604–605.

niespotykane dotąd rozmiary: 360 000 rubli, kilkudziesięciu oficerów i uczonych, setki marynarzy, rzemieślników, robotników – wszystko to określa się mianem wielkiej ekspedycji północnej z lat 1733–1742.

Wśród uczestników ekspedycji znaleźli się wybitni uczeni: Gerhard Friedrich Müller, Johann Georg Gmelin, Georg Wilhelm Steller, Philipp Johan Tabbert von Strahlenberg, Johann Eberhard Fischer, Delisle de la Croyère oraz – obok znanych rysowników I. Lurseniusa i I. Berkana – młody Kraszennikow, autor opisu Kamczatki, który zostanie włączony jako integralna część do *Voyage en Sibérie* Chappe’a d’Auroche’a¹⁸.

Bazy ekspedycji zostały założone w Jakucku i na Kamczatce, gdzie pobudowano baraki, założono port oraz skonstruowano dwa statki: „Świętego Piotra” i „Świętego Pawła” – od tego czasu miejsce to nosi nazwę Pietropawłowsk. Można powiedzieć, że instrukcja Piotra I została skrupulatnie zrealizowana. O celach wyprawy pisze w swojej relacji z podróży przez Syberię niemiecki uczonec, profesor chemii i botaniki Akademii Petersburskiej Gmelin:

Cesarzowa Anna Iwanowna, chcąc przeprowadzić obserwacje i badania różnego typu zarówno na Syberii, jak i na Półwyspie Kamczackim, wydała mi odnośne polecenie wykonania tego zadania z profesorem historii Müllerem oraz astronomem Delisle’em de la Croyère’em. Dla wsparcia naszych wysiłków przydzielono nam sześciu asystentów, jednego tłumacza, pięciu mierniczych, technika od przyrządów, malarza i rysownika¹⁹.

Uzupełnienie tych informacji zawiera *Przedmowa* wydawcy do wydanego jako tom drugi *Voyage en Sibérie* opisu Kamczatki Kraszennikowa:

W 1733 roku, z rozkazu Imperatorowej, Rosjanie wyruszyli na Kamczatkę. Celem wyprawy było rozpoznanie wybrzeży Oceanu Lodowatego oraz Oceanu Wschodniego głównie w okolicach Kamczatki, Ameryki i Japonii; zdjęcia map i zrobienia opisów Syberii, szczególnie zaś Kamczatki; określenia sytuacji tego obszaru: jakości gleby i produktów rolnych, zwyczajów mieszkańców – słowem zebranie wszystkiego, co ułatwiłoby poznanie tego wielkiego kraju. Aby zrealizować stawiane zadania, Carska Akademia Nauk wysłała trzech profesorów w asyście oficerów marynarki²⁰.

Właściwie mamy tutaj do czynienia z dwiema ekspedycjami naukowymi: lądową – Müller, Gmelin i Delisle de la Croyère dotarli w 1736 roku do Jakucka na Syberii, gdzie prowadzili badania przyrodniczo-geograficzne, oraz morską – Bering, Spangenberg, Czirikow, Delisle de la Croyère (który przyjechał z Jakucka wraz z Kraszennikowem i Stellerem) eksplorowali Kamczatkę, Kuryle oraz wybrzeże amerykańskie, nanosząc na mapę północno-wschodnie rubieże imperium carów. Owoce omawianej wyprawy były bardzo obfite. Ekspedycja lądowa może poszczycić się

¹⁸ Por. J. Chappe d’Auroche, *Voyage en Sibérie, contenant la description du Kamtchatka*, przez pana Kraszennikowa, Profesora Akademii Nauk Sankt Petersburga, tłumaczenie z rosyjskiego, Paris 1768.

¹⁹ J.G. Gmelin, *Voyage en Sibérie*, Paris 1767, t. I, s. 1-2.

²⁰ J. Chappe d’Auroche, *Voyage en Sibérie, op. cit.* [1768], s. V.